

Sygn. akt V GC 567/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K. dnia 17 września 2021 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu w V Wydziale Gospodarczym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Górna-Szuława

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2021 r. w Kaliszu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **W. D.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 7.189,36 zł (siedem tysięcy sto osiemdziesiąt dziewięć złotych 36/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od kwot:

- 6.889,36 zł od dnia 18 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
- 300,00 zł od dnia 13 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 2.865,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

4. nakazuje pobrać od powoda W. D. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 16,43 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 168,52 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt VGC 567/20

UZASADNIENIE

W dniu 20 maja 2020 r. (data wpływu) powód W. D. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 7.889,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 7.589,86 zł od dnia 18 maja 2020 r. do dnia zapłaty i od kwoty 300,00 zł od dnia 13 maja 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 17 kwietnia 2020 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód marki P. nr rej. (...). Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego

ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 2.591,04 zł. Powód podał, że w drodze umowy cesji nabył wierzytelność składającą się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną i wypłaconą właścicielowi pojazdu. Wskazał, że na podstawie wyceny sporządzonej przez (...) Sp. z o.o. stwierdził, iż odszkodowanie to zostało zaniżone. Powód podał, że domaga się również zapłaty kwoty 300,00 zł, którą poniósł na koszty sporządzenia opinii technicznej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 03 lipca 2020 r. (data wpływu) pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że w dniu 17 kwietnia 2020 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód marki P. nr rej. (...) stanowiący własność P. M., jak również, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała i wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 2.591,04 zł netto za stwierdzoną w pojeździe szkodę częściową.

Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował roszczenie powoda wskazując, że dochodzona kwota obejmuje hipotetyczne koszty naprawy. Podał, że ustalając wysokość odszkodowania wziął pod uwagę wiek pojazdu, jego historię oraz nieznanne pochodzenie. Pozwany podniósł, że zaproponował poszkodowanemu zorganizowanie naprawy uszkodzonego samochodu

w warsztacie należącym do sieci naprawczej (...) S.A., z czego ten nie skorzystał, przyczyniając się do zwiększenia rozmiaru szkody. Nadto zakwestionował żądanie

w zakresie zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji naprawy zleconej przez powoda wskazując, że nie stanowi ona szkody majątkowej podlegającej naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC. Podał również, iż brak na niej adnotacji, że została zapłacona, a powód nie przedłożył dowodu uiszczenia wynikającej z niej kwoty.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód W. D. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. w oparciu o wpis do (...). Zaś pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. z siedzibą w W. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

(fakty bezsporne).

Powód prowadzi działalność gospodarczą obejmującą m.in. działalność związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat.

(dowód: wydruk (...) k. 17).

W dniu 17 kwietnia 2020 r. w K. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód marki P. (...) nr rej. (...) stanowiący własność P. M.. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu przez poszkodowanego tego samego dnia i zarejestrowana pod numerem (...).

(fakty bezsporne, a nadto podsumowanie zgłoszenia szkody k. 37-38).

Samochód został kupiony przez poszkodowanego w komisie. Wcześniej został sprowadzony z zagranicy. Z bazy (...) wynika, że był uszkodzony na terenie kraju importu. (...) było przez poszkodowanego serwisowane w prywatnym

warsztacie. Po zdarzeniu zostało naprawione. Poszkodowany wykorzystuje ten samochód w działalności gospodarczej. Z tego tytułu jest uprawniony do odliczenia 100% podatku od towarów i usług.

(dowód: historia pojazdu k. 39-40, 158-161, zeznania świadka P. M. k. 117v, e-protokół rozprawy z dnia 29.03.2020r. 00:02:12-00:11:50).

Pozwany ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę. Zakwalifikował ją jako częściową. Określił koszty naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 2.591,04 zł netto, tj. 3.186,98 zł brutto. W sporządzonej przez siebie kalkulacji naprawy zastosował części O, P, PJ i PT oraz stawkę roboczogodziny za prace naprawcze i lakiernicze w wysokości 51,00 zł netto. W treści ustalenia wysokości szkody ubezpieczyciel wskazał, że w przypadku zainteresowania wskazaniem warsztatu, który zrealizuje naprawę zgodnie z ustaloną wysokością szkody oraz chęci zakupu materiału lakierniczego i części zamiennych w użytych w kalkulacji cenach prosi o kontakt z (...) pod wskazanym adresem mailowym i numerem telefonu.

(dowód: ustalenie wysokości szkody k. 42-43, dokumenty w aktach szkody ubezpieczyciela płyta CD k. 45).

Pismem z dnia 20 kwietnia 2020 r. pozwany zaproponował poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 2.591,04 zł. Ponownie poinformował, że w przypadku zainteresowania naprawą zgodnie z ustaloną wysokością prosi o kontakt z (...) pod wskazanym adresem mailowym i numerem telefonu.

(dowód: pismo k. 41).

Decyzją z dnia 21 kwietnia 2020 r. pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za skutki zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2020 r. w kwocie 2.591,04 zł netto.

(fakt bezsporny, dokumenty w aktach szkody ubezpieczyciela płyta CD k. 45).

Wypłacone odszkodowanie nie wystarczyło na dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu.

(dowód: oświadczenie k. 9, zeznania świadka P. M. k. 117v, e-protokół rozprawy z dnia 29.03.2020r. 00:02:12-00:11:50).

Umową przelewu wierzytelności z dnia 22 kwietnia 2020 r. poszkodowany P. M. przelał na powoda wszelkie prawa do odszkodowania przysługujące mu wobec pozwanego i sprawcy kolizji, powstałe w związku ze szkodą w samochodzie marki P. nr rej. (...) z dnia 17 kwietnia 2020 r., zarejestrowaną pod numerem (...). Umowę podpisał poszkodowany i osoba umocowana do działania w imieniu powoda.

(dowód: umowa cesji k. 7, pełnomocnictwo k. 8).

W kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 28 kwietnia 2020 r. sporządzonej na zlecenie powoda koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został ustalony na kwotę 10.180,90 zł.

(dowód: kalkulacja naprawy k. 10-15).

Z tytułu sporządzenia kosztorysu w dniu 28 kwietnia 2020 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. wystawił na rzecz powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 300,00 zł netto, tj. 369,00 zł brutto. Termin jej płatności został określony na dzień 28 maja 2020 r. Jako formę płatności wskazano przelew. Należność wynikającą z faktury została przez powoda uregulowana.

(dowód: faktura VAT k. 16, potwierdzenie przelewu k. 61).

Mailem z dnia 28 kwietnia 2020 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 7.589,86 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem, a kosztami naprawy uszkodzonego samochodu wynikającymi z prywatnej kalkulacji naprawy oraz koszty sporządzenia tej kalkulacji, w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania.

(dowód: e-mail k. 19).

Zakreślony termin upłynął bezskutecznie.

(fakt bezsporny).

W wyniku zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2020 r. został uszkodzony samochód ciężarowy van P. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2011, o pojemności silnika 1560 cm³ i przebiegu 270.000 km. Jego pierwsza rejestracja miała miejsce dniu 21 marca 2011 r. Przed szkodą był eksploatowany przez 109 miesięcy, dlatego nie wylicza się jego rynkowego ubytku wartości. W bazie (...) figuruje informacja, że pojazd był uszkodzony na terenie kraju importu.

Do ustalenia kosztu naprawy pojazdu biegły sądowy użył systemu A., bazującego na technologii naprawy i cenach części zgodnych z danymi producenta pojazdu. Sporządził kalkulację w dwóch wariantach, na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy i przedłożonych przez pozwanego aktach szkodowych na płycie CD, wg cennika z daty powstania szkody. Zakres uszkodzeń przyjęty na podstawie kosztorysu sporządzonego przez pozwanego był bezsporny. Zaś analiza akt sprawy pozwoliła biegłemu na jego uzupełnienie o elementy jednorazowe.

W wariantcie 1 biegły przy określaniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przyjął ceny nowych części zamiennych O oraz średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, które na lokalnym rynku wynosiły 100,00 zł netto. W tej wersji koszt naprawy samochodu wynosi 10.011,70 zł netto, tj. 12.314,39 zł brutto.

Zaś w wariantcie 2 biegły przy określaniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przyjął ceny oryginalnych części O i jednej części jakości Q (reflektora) oraz średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, które na lokalnym rynku wynosiły 100,00 zł netto. W tej wersji koszt naprawy samochodu wyniósł 9.480,40 zł netto, tj. 11.660,89 zł brutto.

Brak jest jakichkolwiek przesłanek, aby stwierdzić, że naprawa samochodu przy użyciu nowych części zamiennych o jakości Q spowoduje nieprzywrócenie go do stanu sprzed zaistniałej szkody. Tym bardziej, że w przypadku części Q użytej przez biegłego w wariantcie 2 kalkulacji naprawy, tj. reflektora, jest to ta sama część, którą producent pojazdu montuje na pierwszym montażu, tylko sygnowana logo producenta tej części. Jedyne różnice, to inne opakowanie i cena. Poza tym są to elementy o identycznej jakości.

Ze względu na powyższe oraz okres eksploatacji pojazdu wynoszący 109 miesięcy do naprawy mogą zostać użyte części oryginalne typu O i Q (jedna - reflektor). Naprawa taka gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, zapewniając mu odpowiednią sprawność, pierwotny komfort, jakość oraz bezpieczeństwo. Zastosowanie do naprawy części typu P i pochodnych nie pozwoli na naprawę pojazdu zgodnie z technologią jego producenta.

Sporządzenie kosztorysu przez pozwanego z użyciem cen części P, przyjęciu stawki za roboczogodzinę prac naprawczych i lakierniczych w kwocie 51,00 zł netto i wypłata odszkodowania na jego podstawie nie pozwala na naprawę uszkodzonego samochodu zgodnie z technologią jego producenta i doprowadzenie go do stanu sprzed szkody.

(dowód: historia pojazdu k. 39-40, 158-161, opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. P. L. k. 135-145, kalkulacja naprawy k. 146-157).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych, zeznań świadka P. M. oraz pisemnej opinii biegłego sądowego

z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. P. L..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadził w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony (art. 230 kpc).

W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy akta szkody komunikacyjnej. Potwierdzają one fakt zgłoszenia szkody oraz wysokość wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania. Ponadto zebrana w aktach dokumentacja stała się podstawą opracowania opinii przez biegłego sądowego i w takim zakresie akta te mają istotne znaczenie dla sprawy.

Za prawdziwe Sąd uznał również zeznania świadka P. M., gdyż były one spontaniczne, spójne i logiczne i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nadto nie zostały zakwestionowane przez strony procesu.

Postanowieniem z dnia 29 marca 2021 r. Sąd na podstawie art. 235²§1 pkt 2 kpc pominął wnioski dowodowe pełnomocnika pozwanego zawarte w pkt 5 i 6 odpowiedzi na pozew, albowiem nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pełnomocnik nie złożył zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 kpc w zakresie pominiętych wniosków dowodowych.

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych

w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się zatem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Podkreślić należy, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności

z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłemu pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłego (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19, uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2020 r., I ACa 1049/18). Konieczność zasięgnięcia opinii biegłego ogranicza samodzielność Sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany opinią biegłego, ale nie może, nie dzielając jego merytorycznych wypowiedzi ingerować w treść opinii, wprowadzać w miejsce merytorycznych wywodów biegłego własnych stwierdzeń dotyczących przedmiotu opinii. Zdyskwalifikowanie w całości lub w części albo zweryfikowanie wywodów opinii biegłego nie może być dokonane bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19 oraz uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 20 grudnia 2019 r., I ACa 620/19).

Po doręczeniu odpisu opinii pełnomocnicy stron nie kwestionowali jej, nie wnieśli

o sporządzenie opinii uzupełniającej ani nie zażądali wezwania biegłego na rozprawę w celu złożenia ustanych wyjaśnień do pisemnej opinii sporządzonej w sprawie.

Z uwagi na powyższe Sąd podzielił opinię biegłego sądowego dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. P. L.. W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna

i logiczna, a nadto została sporządzona fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione

w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił rodzaj i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu i określił koszty jego naprawy. Jednoznacznie i kategorycznie wskazał, że z racji wieku, przebiegu i historii samochodu, najbardziej racjonalna jest jego naprawa wg wariantu 2, z zastosowaniem części O i jednej części Q. Przy czym biegły podkreślił, że brak jest przesłanek, aby stwierdzić, że naprawa samochodu przy użyciu nowych części zamiennych o jakości Q spowoduje nieprzywrócenie go do stanu sprzed zaistniałej szkody. Tym bardziej, że jest to ta sama część, którą producent pojazdu montuje na pierwszym montażu, tylko sygnowana logo jej producenta. Są to elementy o identycznej jakości. Jedyne różnice, to inne opakowanie i cena.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powodowi Sąd pominął przedłożoną przez niego opinię prywatną, opracowaną na jego zlecenie, gdyż zgodnie

z obowiązującym orzecnictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., II CSK 77/07, L., wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11).

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powód domagał się od pozwanego dopłaty do wcześniej wypłaconego odszkodowania za szkodę z dnia 17 kwietnia 2020 r. w pojeździe marki P. (...) nr rej. (...).

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną

w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Natomiast w myśl art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie

w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego oraz obowiązek jej naprawienia. Sporna natomiast była wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość odszkodowania należnego mu od pozwanego, zaś na skutek umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 kwietnia 2020 r. przysługującego powodowi (art. 509 kc i n.), czego pozwany nie kwestionował.

W przedmiotowej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2020 r. w pojeździe stanowiącym własność poszkodowanego wystąpiła szkoda częściowa.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361§2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 - 363 kc), z tą istotną różnicą, że w ramach odpowiedzialności

z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego,

a jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu i oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie to odbywa się poprzez wymianę elementów uszkodzonych na inne nowe części. Zgodnie z poglądami doktryny w przypadku, gdy uszkodzeniu uległ pojazd stosunkowo nowy i będący na gwarancji producenta zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części oryginalnych. Natomiast w przypadku pojazdów starszych zasadą jest ustalanie wysokości szkody według cen części alternatywnych tj. części zamiennych. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Użycie ich należy, co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Przyjąć więc należało, że pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu części zamienne oryginalne powinny być używane do naprawy, gdy pojazd jest na gwarancji producenta oraz dokonywane są w nim przeglądy serwisowe, podczas których stosowane są oryginalne części zamienne, gdy poszkodowany ma w tym szczególnie ważny interes – np. pomimo upływu okresu gwarancyjnego pojazd był serwisowany z użyciem części oryginalnych, przez co potencjalnie zyskuje handlowa wartość pojazdu oraz jeżeli poszkodowany przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę,

z której wynika, że użyto części oryginalne (tak postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11).

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje więc wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi

o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu oraz wyglądu sprzed wypadku. Osiągnięcia tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem przed wypadkiem; będą to z reguły tylko części nowe. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałoby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą (pod istotnymi względami) od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich części („części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu”). W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości, co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo (rozprowadzone

w opakowaniach w ten sposób oznaczonych) i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11).

Sądowi z urzędu wiadomo, a stronom z uwagi na prowadzoną w zakresie ubezpieczeń i szacowania szkód działalność gospodarczą, że naprawa pojazdów w wieku powyżej 6 lat, które nie są na gwarancji i nie są serwisowane w (...), przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej, jednak nieposiadającej znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Zaś części zamiennie alternatywne z grupy P i jej pochodne odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i (...). Dlatego nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody.

W przedmiotowej sprawie samochód poszkodowanego w chwili zdarzenia był pojazdem ponad dziewięcioletnim. Części tego auta były już niewątpliwie częściowo wyeksploatowane i przestarzałe technicznie z uwagi na upływ czasu i przebieg. Nadto był wcześniej uszkodzony. Dlatego też Sąd przy uwzględnieniu kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego wziął pod uwagę stopień zużycia i wiek pojazdu, jego historię oraz rodzaj wymienianych części i uznał, iż dla restytucji stanu poprzedniego tego samochodu zasadne jest użycie części jakości O i jednej części z grupy Q (reflektora). Natomiast zastosowanie części z grup jakościowych P i PJ nie gwarantuje przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż zasadne jest ustalenie wysokości odszkodowania przy przyjęciu cen nowych części oryginalnych i jednej części jakości Q zgodnie z 2 wariantem opinii biegłego oraz stawki roboczogodziny naprawy stosowanej przez zakłady specjalistyczne trudniące się w naprawach powypadkowych z lokalnego terenu w wysokości 100,00 zł netto za roboczogodzinę pracy w warsztacie. Przy czym z uwagi na okoliczność, że uszkodzony samochód był pojazdem wykorzystywanym przez poszkodowanego w działalności gospodarczej zasadne było ustalenie wysokości tego odszkodowania w kwocie netto. Tak ustalone koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wynoszą 9.480,40 zł netto.

Podkreślić w tym miejscu należy, że dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu na skutek kolizji komunikacyjnej konieczne jest ustalenie ekonomicznie uzasadnionych i koniecznych kosztów naprawy. W ostatnim czasie orzecznictwo Sądu Najwyższego przesądziło w sposób zdecydowany, że w tego typu sprawach jak niniejsza, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18).

Przy czym Sąd nie uznał za zasadne zastosowania do napraw części jakości P, rabatu na te części oraz kosztu roboczogodziny za prace blacharskie i lakiernicze w wysokości 51,00 zł netto. Przede wszystkim pozwany nie wykazał, a jego w tym zakresie obciążał obowiązek dowodowy wynikający z art. 6 kc i art. 232 kpc, że złożył propozycję poszkodowanemu naprawy pojazdu na tych warunkach. W aktach szkodowych brak jest dowodu doręczenia mu pisma, w którym ta oferta się znajduje, a pod ustaleniem wysokości szkody w pojeździe brak jest jego podpisu. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż w świetle opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie, zastosowanie do naprawy uwzględnionych w kalkulacji pozwanego części jakości P nie gwarantuje pełnego przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody, a tym samym zawarta tam informacja o tym, że zastosowane w niej części zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, okazała się nieprawdziwa. Również przyjęta przez pozwanego stawka za roboczogodzinę prac blacharsko-mechanicznych i lakierniczych w wysokości 51,00 zł netto nie występuje na lokalnym rynku, co wprost wynika z opinii biegłego sporządzonej w sprawie. Nie sposób zatem wymagać od poszkodowanego współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody w takim stopniu, który prowadzi wprost do zaniżenia wysokości należnego mu odszkodowania (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19).

Niezależnie od powyższego, w odniesieniu do spoczywającego na poszkodowanym ustawowego obowiązku współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody obejmującej koszty naprawy pojazdu powstałe w wyniku kolizji drogowej przypomnieć należy, iż w kontekście art. 363§2 kc obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Szkodą nie jest zatem poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę samochodu lecz szacunkowa wysokość tych kosztów, albowiem żaden przepis prawa nie nakłada na niego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. W związku z tym, przy wypłacie odszkodowania jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę

i uśrednione ceny części i materiałów występujące na rynku, nie zaś ceny obniżone

o określony procent, proponowane wyłącznie przez wybrane podmioty współpracujące

z ubezpieczycielem. Podkreślić należy, iż warsztat realizujący usługę naprawy i ponoszący odpowiedzialność za jej należyte wykonanie nie ma obowiązku używania do naprawy części pochodzących od niezwyfikowanego dostawcy, a poszkodowany nie jest również zobowiązany do poszukiwania sprzedawcy oferującego te części najtaniej (tak uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99).

Nadto w ocenie Sądu obowiązek współdziałania poszkodowanego nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień - w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia szkody, swobody decyzji co do naprawy oraz wyboru dostawcy części. Narzucanie poszkodowanemu wyboru dostawcy części lub wykonawcy naprawy niweczyłoby prawo poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody. Nie można utożsamiać prawa wyboru wykonawcy naprawy i sposobu naprawy z prawem wyboru dostawcy pojazdu zastępczego na czas naprawy – są to jednak diametralnie różne kwestie. Sprawa pojazdu zastępczego jest niejako uboczna i nie wywiera tak daleko idących konsekwencji na przyszłość w sferze majątkowej poszkodowanego jak naprawa uszkodzonego pojazdu. Istotne jest jedynie, że odszkodowanie dla poszkodowanego z tytułu kosztów naprawy nie może przewyższać średnich cen profesjonalnej naprawy danego uszkodzenia (por. wyrok SO w Łodzi z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt XIII Ga 387/18).

Ustalone odszkodowanie powinno pozwolić poszkodowanemu na przeprowadzenie pełnej naprawy pojazdu w wybranym warsztacie naprawczym, stosującym realnie występujące na rynku, a tym samym ustalone w oparciu o zobiektywizowane kryteria ceny części i materiałów lakierniczych. Przyjąć zatem należało, iż dla ustalenia kosztów naprawy w zakresie cen części i materiałów lakierniczych oraz wartości roboczogodziny prac naprawczych miarodajne powinny być dane wynikające z kalkulacji sporządzonej przez biegłego sądowego w systemie A., nie zaś zastosowane przez ubezpieczyciela

w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

Z uwagi na powyższe rozważania Sąd uznał, że brak jest podstaw do ustalania wysokości szkody przy uwzględnieniu rodzaju i cen części oraz wartości roboczogodziny zastosowanych przez pozwanego ubezpieczyciela w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie stanowi zatem wartość naprawy przedmiotowego pojazdu, ustalona przez biegłego, czyli kwota 9.480,40 zł netto. Poszkodowanej została już wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 2.591,04 zł netto tytułem odszkodowania. Pozostaje więc do wypłaty tytułem naprawienia szkody kwota 6.889,36 zł (9.480,40 zł – 2.591,04 zł).

W przedmiotowej sprawie powód domagał się również zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii na jego zlecenie w kwocie 300,00 zł.

Zgodnie z sentencją uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r. (sygn. akt III CZP 68/18) skoro nabywca wierzytelności (roszczenia) poszkodowanego wobec ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne wstępuje w pozycję prawną cedenta (poszkodowanego), wydatki na ekspertyzę zleconą przez nabywcę osobie trzeciej na potrzeby dochodzenia nabytej wierzytelności mogą wejść w skład szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym

i tym samym spowodować zwiększenie świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela wobec nabywcy wierzytelności, na takich samych zasadach, na jakich wydatki na ekspertyzę zleconą przez samego poszkodowanego mogą wejść w skład doznanej przez niego szkody

i tym samym spowodować zwiększenie należnego mu odszkodowania od ubezpieczyciela. Zaś skoro szkoda ma charakter dynamiczny i roszczenie o odszkodowanie może objąć nie tylko uszczerbek powstały wraz ze zdarzeniem sprawczym, ale i uszczerbek wynikły

z późniejszych następstw pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym, to przy spełnieniu wymagań art. 361 kc. wydatek na ekspertyzę powypadkową może spowodować zwiększenie szkody objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zarówno wtedy, gdy ekspertyzę zlecił poszkodowany, jak

i wtedy, gdy ekspertyzę zlecił nabywca roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Nie ma podstaw do różnicowania obu sytuacji co do samej możliwości i podstaw objęcia szkodą, a w konsekwencji

i odszkodowaniem, wydatków na ekspertyzę powypadkową. Możliwość domagania się przez nabywcę od ubezpieczyciela w ramach dochodzonego odszkodowania równowartości kosztów ekspertyzy zleconej przez nabywcę osobie trzeciej jest zatem konsekwencją samego nabycia od poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela, jego funkcjonalnego rozwoju pod wpływem zachodzących zdarzeń mogących oddziaływać na to roszczenie zgodnie z treścią stosunku, z którego ono wynika, tak samo jak możliwość dochodzenia przez cesjonariusza odszkodowania za szkodę spowodowaną zwłoką

w spełnieniu świadczenia powstałą po nabyciu wierzytelności w stosunku do dłużnika.

O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności także zatem rozstrzyga pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku również tu należy mieć na względzie zasadność

w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Okoliczności miarodajne w tym względzie odnoszące się do osoby wierzyciela powinny być jednak przy ocenie w tym przypadku uwzględniane - inaczej niż w przypadku zlecenia ekspertyzy przez poszkodowanego - już

w stosunku do nabywcy wierzytelności, dlatego że jeżeli zgodnie z treścią stosunku,

z którego wynika przelana wierzytelność, doniosłe dla uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia świadczenia są okoliczności dotyczące wierzyciela, to od chwili dojścia przelewu do skutku miarodajne są w tym zakresie co do zasady już okoliczności dotyczące osoby cesjonariusza jako aktualnego wierzyciela. To że cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, choć - jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień - nie wyklucza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w poszczególnych przypadkach dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela na podstawie nabytego od poszkodowanego roszczenia. Niewątpliwie nie mogą być uznane za pozostające

w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego. W zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wyгода przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela. Istotny wpływ na ocenę celowości zlecenia ekspertyzy przez cesjonariusza osobie trzeciej i dopuszczalności objęcia kosztów tej ekspertyzy zakresem szkody w granicach określonych przez art. 361§2 kc może mieć też to, kiedy nastąpiło zlecenie ekspertyzy.

Przedwczesne zlecenie ekspertyzy, przed wyjaśnieniem nasuwających się wątpliwości za pomocą innych środków, przemawia przeciwko objęciu kosztów ekspertyzy zakresem odszkodowania przysługującego od ubezpieczyciela. Dotyczy to zarówno ekspertyzy w przedmiocie wyceny kosztów naprawy pojazdu, jak i ekspertyzy w przedmiocie okoliczności wypadku (przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej lub przyczynienia się do wypadku). Przy ustalaniu, czy zlecenie ekspertyzy było przedwczesne, może mieć w szczególności znaczenie to, czy nastąpiło przed wszczęciem ubezpieczeniowego postępowania likwidacyjnego, czy też po, w reakcji na odmowę przez ubezpieczyciela przyznania odszkodowania w ogóle lub w żądanym rozmiarze.

W przedmiotowej sprawie powód zlecił sporządzenie prywatnej ekspertyzy po wypłacie przez ubezpieczyciela bezspornej części odszkodowania i zakupie wierzytelności od poszkodowanego. Z uwagi na jej treść wezwała pozwanego do dopłaty do wcześniej wypłaconego świadczenia. Nadto treść opinii biegłego sporządzona na użytek procesu potwierdziła zasadność roszczeń powoda oraz rzetelność kalkulacji sporządzonej na jego zlecenie. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie zachodziły zatem podstawy do wliczenia kosztów prywatnej ekspertyzy do należnego powodowi odszkodowania, gdyż jej koszty pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Konieczność sporządzenia tej opinii została potwierdzona w toku procesu opinią biegłego sądowego. Natomiast strona pozwana powołując się w toku postępowania likwidacyjnego na wskazania tego samego systemu bezpodstawnie zaniżyła wysokość poniesionej przez poszkodowanego szkody, a zatem i należnego mu odszkodowania.

Powód przedłożyła do akt sprawy fakturę VAT za opracowanie i wydanie opinii dla przedmiotowej szkody częściowej, jak również potwierdzenie przelewu wynikającej z niej kwoty. Dlatego też Sąd uwzględnił jego roszczenia w tej części.

Reasumując, powodowi należy się tytułem odszkodowania kwota 7.189,36 zł (6.889,86 zł + 300,00 zł), którą to kwotę Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego ubezpieczyciela (pkt 1 sentencji wyroku) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia oraz art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie i uwzględnił roszczenie odsetkowe w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 500,00 zł obliczona zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 785), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 1.800,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 265) oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.), koszty opinii biegłego w wysokości 1.088,00 zł (przy czym powód uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 1.000,00 zł) oraz koszty stawienia świadka na rozprawie w wysokości 95,96 zł. Powód poniósł koszty w wysokości 3.317,00 zł (500,00 zł + 1.817,00 zł + 1.000,00 zł), pozwany w kwocie 917,00 zł, zaś Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kaliszu w wysokości 184,95 zł.

Pozwany ubezpieczyciel przegrał proces w 91,12%, zaś powód zaś w 8,88% i w takiej części winni ponieść jego koszty. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.865,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa, o czym orzekł w pkt 4 sentencji wyroku.

Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 16,43 zł, zaś od pozwanego kwotę 168,52 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (kosztów opinii biegłego sądowego oraz stawiennictwa świadka – poszkodowanego na rozprawie), o czym orzekł w pkt 4 i 5 sentencji wyroku.

sędzia Katarzyna Górna-Szulawa